

## Muzyka Prince'a tematem musicalu podobnego do 'Mamma Mia'

Podobny do musicalu Mamma Mia film oparty na najśłynniejszych utworach Prince'a może mieć swoją premierę już w przyszłym roku - ocenia portal Variety. Wytwórnia Universal Pictures już prowadzi rozmowy z agencją, która dysponuje prawami do katalogu Prince'a i zapowiada, że nie będzie to produkcja biograficzna, podobna do „Bohemian Rhapsody”, w której fenomenalną rolę lidera Queen odegrał Rami Malek. Jeszcze niesprecyzowana fabuła ma być jednak dokładnie prowadzona najśłynniejszymi nagraniami Prince'a. W trakcie rozmów co do zasad wykorzystania oryginalnych utworów Księcia Universal wskazywał, że biograficzne aspekty dotyczące Prince'a w dużym stopniu zostały już wykorzystane w kapitalnym obrazie „Purple Rain” z 1984 roku. Chociaż rozmowy są jeszcze na dość wstępnym etapie, to nadzieje, że uda się stworzyć coś na miarę niezwykle popularnego „Mamma Mia” z oryginalną muzyką Abby, są ogromne. Universal ma ostatnio dobrą passę jeśli chodzi o nabywanie praw do wykorzystania repertuaru znanych wykonawców. Przypomnę, że przygotowują też specjalny film o tematyce świąt, w którym będzie wykorzystana muzyka George'a Michaela, a jego premiera jest zapowiadana na 19 listopada przyszłego roku. Wiadomo, że wystąpią w nim m.in. znana z „Gry o tron” Emilia Clarke oraz Henry Golding z filmu „Bajecznie bogaci Azjaci”. Współautorką scenariusza jest Emma Thompson. O samym filmie z muzyką Prince'a w roli głównej na razie wiadomo niewiele, prace mają znacznie przyspieszyć po sformalizowaniu procedury nabycia praw autorskich po Nowym Roku. Warto pamiętać, że prawie dokładnie przed dwoma laty miał swoją premierę duży dokument pokazujący obszernie i wieloaspektowo karierę Prince'a, w którym naszą wiedzę o jednym z najbardziej charyzmatycznych twórców muzyki soulowej wzbogacają wywiady o nim z takimi sławami jak chociażby Mick Jagger, Lenny Kravitz, Billy Idol oraz Bono. Produkcja zatytułowana „Prince: R U listening?” pokazuje artystę od jego bardzo wczesnego etapu kariery aż do uzyskania statusu gwiazdy światowego formatu. Występują w nim także jego towarzysze z zespołu, czyli Sheila E, Dez Dickerson, którego zabierał w trasy koncertowe w latach 80. oraz Andre Cymone, który grał u niego na basie jeszcze w czasach zespołu Grand Central.